

Warszawa, 19 lutego 2024 r.

Oświadczenie Federacji Przedsiębiorców Polskich, Konfederacji Lewiatan, Pracodawców RP oraz Związku Banków Polskich.

Aktualna pozycja rynkowa PKO Banku Polskiego dziś jak i w minionych latach to bez wątpienia zasługa Zbigniewa Jagiełły. Menagera, który jako jedyny nie stracił swojej funkcji pomimo zmian władzy politycznej w naszym kraju. Zmieniały się rządy, ministrowie, a Zbigniew Jagiełło kierował największym polskim bankiem przez 12 lat. Osiągnął sukces, który pozostaje niepodważalny, który docenił rynek i miliony klientów PKO BP S.A.

Dlatego z niepokojem przyjmujemy informację, że Prokuratura Regionalna w Lublinie przedstawia Zbigniewowi Jagielle zarzuty dotyczące niegospodarności, jakiej miał się dopuścić w latach 2011-2017, będąc Prezesem Zarządu Banku PKO Bank Polski S.A.

Zarzuty te dotyczyć mają siedmiu umów o pracę, w których pracownikom Banku przyznano nieznajdujące uzasadnienia ekonomicznego ani prawnego, odprawy i inne świadczenia pieniężne, a nadto zaniechania wyegzekwowania prawa do urlopu wypoczynkowego od siedmiu pracowników Banku oraz własnego, zaległego urlopu wypoczynkowego, w okresie poprzedzającym rozwiązanie umów o pracę w celu zawarcia wymaganych ustawą umów menedżerskich, co skutkowało wypłatą ekwiwalentów pieniężnych za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Tak sformułowane zarzuty budzą szczególne zaniepokojenie i rodzą pytania o rzeczywiste intencje Prokuratury.

Bez wątpienia pozostaje oczywistym, że przyznawanie pracownikom świadczeń, w tym odpraw, należy do kompetencji prezesa i nie wymaga „uzasadnienia prawnego”. To fundamentalna zasada swobody umów i uprzywilejowania pracownika. Dlatego zarzucanie popełnienia przestępstwa osobie reprezentującej pracodawcę z powodu braku uzasadnienia prawnego określonej wypłaty jest szczególnie niebezpieczną i niedopuszczalną praktyką.

Wypłata pracownikom świadczeń wyższych niż minimalne, wymagane przez przepisy jest normalną i bardzo często oczekiwaną przez pracowników oraz związki zawodowe praktyką w ramach stosunków pracy.

Jeszcze większy niepokój budzi postawienie zarzutu popełnienia przez osobę reprezentującą pracodawcę przestępstwa polegającego na niewyegzekwowaniu od pracowników wykorzystania urlopów wypoczynkowych i uzasadnianie tym zarzutu wyrządzenia szkody pracodawcy. W skali kraju dziesiątki tysięcy pracowników rocznie otrzymuje ekwiwalenty za niewykorzystany urlop. Nie może być to podstawą do oskarżania menedżerów o popełnianie przestępstw.

Należy podkreślić, że rozwiązanie umów o pracę w celu zawarcia wymaganych ustawą umów menedżerskich, o czym mowa w komunikacie Prokuratury w Lublinie dotyczy zmiany podstaw zatrudnienia członków zarządu Banku w związku z wejściem w życie ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. W tych przypadkach rozwiązanie umów o pracę i zastąpienie ich kontraktami menedżerskimi wymuszała zamiana przepisów, a tryb i termin wprowadzania tych zmian zależał od decyzji Walnych Zgromadzeń oraz Rad Nadzorczych. To nie Prezes rozwiązuje umowy o pracę z pozostałymi członkami zarządu, a Rada Nadzorcza, która zatrudnia i zwalnia Zarząd. Oskarżanie w takim przypadku Prezesa o konieczność wypłaty członkom zarządu ekwiwalentu za urlop to oczywista pomyłka.

Trudno również uwierzyć, że Prokuratura oskarżyła Pana Zbigniewa Jagiełłę o popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że nie dopilnował wykorzystania przez siebie samego urlopu.

Mając powyższe na uwadze, w zarzuconych Zbigniewowi Jagielle działaniach nie dopatrujemy się przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków.

Równie trudno zaakceptować zarzut jakoby Zbigniew Jagiełło miał wyrządzić w majątku PKO BP S.A. szkodę. To zarzut szczególnie kuriozalny w sytuacji gdy w czasie kierowania bankiem przez Zbigniewa Jagiełłę instytucja ta osiągnęła niezaprzeczalny sukces, Aktualna pozycja na rynku bankowym to bez wątpienia zasługa Prezesa Zbigniewa Jagiełły oraz ludzi, których do pracy na rzecz Banku przekonał i których zatrudniał. Także tych, których umowy o pracę są dzisiaj oceniane przez Prokuraturę, jako rzekomo niegospodarne. Nie jest przypadkiem, że kończąc swoją misję w Banku PKO BP S.A. spotkał się z niespotykanym na rynku polskim pożegnaniem przez pracowników banku, a kurs giełdowy PKO BP S.A. spadł w dniu rezygnacji o 7,18 procenta, co było kwotą ponad 3,3 miliardów złotych (taka sytuacja nigdy nie zdarzyła się w historii banku).

Jako przedsiębiorcy i bankowcy chcemy pozostać z dala od polityki. Działać w ramach obowiązujących przepisów. Chcemy budować bezpieczeństwo obrotu gospodarczego tak, aby menadżerowie o nieposzlakowanej opinii działający zgodnie z duchem i literą prawa mogli podejmować odważne decyzje. Dlatego tak trudno nam zaakceptować zarzuty stawiane

Zbigniewowi Jagielle, szczególnie w sytuacji gdy w przestrzeni publicznej funkcjonuje tak wiele twierdzeń o szczególnym upolitycznieniu Prokuratury Regionalnej w Lublinie i osób kierujących jej pracą w czasie, w którym prowadzone było śledztwo w tej sprawie i wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

Marek Kowalski



Przewodniczący

Federacja Przedsiębiorców Polskich

Maciej Witucki



Prezydent

Konfederacja Lewiatan

Rafał Dutkiewicz



Prezes Zarządu

Pracodawcy RP

Tadeusz Białek



Prezes

Związku Banków Polskich